

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

W Sobotę o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 28. Czer: O godz. 4. z południa przechodziła tedy Kawalerya Narodowa, tudzież Pułki J. K. Mci w Kozienicach dotąd konsyliujące JP. Koeniga i JP. Azulewicza, oraz Leib-Gwardya Konna Litt: Cała ta Jazda więcej niż z 3000 ludzi składająca się z przyzwoitą wozów i bagażów liczbą pomaszerowała na Pragę ku traktowi Litewskiemu. Król Jm: z galeryi pałacu JP. Tyszkiewiczza Podłk. W. Litt: na ten okazały marsz patrzył. Mnóstwo godnych osób wszystkie na wielkim Krakowsk: Przedmieściu napełniało okna. Piękny widok żołnierza dobrego we wszystkie wojskowe rynsztunki i dzielne konie opatrzonego tym większą napełnił serca nadzieją obrony, im ochotniejszych Rycerzów do walczenia być okazywał. Wieczorem koło 9 godz: znowu Kawaleryi Narodow: więcej 1000 w równej parady i tymże traktem przemaszerowało na Pragę.

Potwierdzają tu wszystkie doniesienia, iż wojska nasze, które pod Grodnem i w okolicach dosyć były liczne, teraz nowemi dywizjami wspar

te znacznie się pomnażają, lubo część już tegoż wojska ku Wileńskim i Lidzkim pomknęła się traktem.

Nowy wielki oboz, między Bielskiem, Węgrowem i Warszawą zaczyna się formować. Tu podobno będzie centrum wszystkich naszych politycznych i wojennych operacji.

Nowiny od Anglii naysympatyczniejsze dla Polski powszechnie tu są głoszone. Drugie także od granic Turckich równą Obywatelskie serca napełniają radością, lecz jeszcze dokładniejszego wyjaśnienia potrzebują takowe wiadomości; i większego wzrostu.

Od granic Gallicyi odbieramy wiadomość, iż Obywatele tameczni ofiarami nas wspierać zaczynają. A iak wielu nam dobrze życzą, tak i konfytucyą naszą 3. Maja wielbić nie przestają.

Wydana od Kommissyi Sbarbowey O. Narod: Ordynacya, względem składów papieru sęplowanego i manipulacyi onego w Prowincyach jest następująca w treści:

1mo. Odtąd, Kommissya Skar: O. N. na składy papieru ściepłowanego naznacza: *W Prowincyi Wielko-Polskiej:* Poznań, Kościan, Wschowę, Kalisz, Pyzdry, Gniezno, Sieradz, Wieluń, Brześć Kujawski, i Radziejów.

W Prowincyi krakowskiej: Kraków, San omirz, Nowy Korczyn, Chęciny i Lelów.

W Prowincyi Mazowieck: Warszawę, Piotrków, Łęczycę, Płock, Lipno w Ziemi Dobrzyńskiej, Podgorze w Inowrocławskim, Raciąż, Mławę, Czerk, Siennicę, Wiznę, Wyszogrod, Zakroczym, Nowe Miasto w Zakroczymskim, Ciechanów, Prafnysz, Łomżę, Rożan, Maków, Liw, Ostrowie w Ziemi Nurskiej, Rawę, Białłę, Sochaczew, Gostynin, Gąbin, Radom, Stężyce, Lublin, Łukow, Drohiczyn, Mielnik, Sokołów, Brańsk, Tykocin i Goniądz.

W Prowincyi Ruskiej: Chełm, Kraśnystaw, Łuck, Rowne, Kizemieniec, Rafałówkę, Włodzimierz, Kamieniec Podolski, Latyczew, Dubienkę w Wództwie Bełskim i Dubno miejsc Kontraktów.

W Prowincyi Ukrainskiej: Zytomierz, Owruć, Braclaw, Bar, Winnicę, Zwino-grodkę i Cudnow. *W X. Lit-w Prowincyi Zmudzkiej:* Wilno, Troki, Oszmiana, Po-staw, Braństaw, Wiłkomierz, Rosienie, Szawle, Telsze, Poniewież, Kowno, Preny. *W Prow: Litewskiej:* Brześć,

Grodno, Lidę, Eyszyski, Stolin, Wołkowysk, Nowogródek, Pińsk, Merecz, Kobryń, i Stolin. *W Prowincyi Białoruskiej:* Mińsk, Połock, Sluck, Bobruysk, Mozyr i Orszę.

2do. Na wzywz wyrażonych składach i po większych komorach w jednym tylko miejscu sprzedawany ma być papier, a gdzie się znajdują Oficjaliści skarbowi miejscowi w koronie przy nich, a w W. Xstwie Lit: przy exaktorach do przędzy lokowany będzie, za osobnemi kaucyami: gdzie zaś Oficjaliści wstawnie ma, przy Kancelaryach ziemiankich także za kaucyą i po wykonanej przyśiedze przed aktami Ziemianskimi papier do przędzy będzie. Kontrakty przez Ichmość Superintendentów czynione być mają. Oficjalistom skarbowym nadgrody od wyprzedanego papieru 4. od sta, non excedendo 200. zlot: a Kontrahentom 8 od sta non excedendo 600 zlt: na kwartał potracać będzie. A za ten procent nie tylko przędzy dozierać, ale sprowadzać sobie papier obowiązani będą.

3tio. Któreby Miasto lub Miasteczko nie mające u siebie składów papieru żądało ściepłowanego bądź w ogule, bądź przez partykularnego Obywatela za gotowe pieniądze w znaczney wielkości zaczynając od zlt: 200 papier zakupić, takowy z po-

traceniem 8. od 100. na zysk dla kupującego sprzedawany będzie. Ichmość Superintendentci tylko w Miastach i Miasteczkach (gdzie składów skarbowych nie będzie) potrzebującym przedawać będą mogli tą ceną, iaka na ściepłu wyrażona będzie, niepodnosząc pod karą prawem R. 1775. przepisana 1000 zlt: za każdy arkusz nie należycie przędzy, albo gdyby majątek nie wystarczał, pod karą więzienia. Delatorowi po przekonaniu prawnym połowa kar pieniężnych przysądzona będzie.

4to. Ichmość Superintendentci na każdy skład papieru dwie książeczki porobić każą, w których wielość arkuszy i gatunki papieru zapisane będą. Jedna zostanie książeczka przy przędałym, a druga przy Superintendentcie z podpisem Rewizora. Te książeczki służyć będą na 2. lata, to jest od Seymu do Seymu.

5to. Ichmość Rewizorowie po wykonanej przyśiedze, iako co kwartał sprawiedliwie rachunki z składnikami i oficjalistami czynić będą, że

papier w naturze pozostałszy się, nie spuszczać się na nikogo przerachuić i na remanent onże wiernie zapiszą, pieniądze w iakich gatunkach odbiorą, w takich do skarbu komportować będą. Przynajmniej na mieściu przed każdą ultimą czyli kończącym się kwartałem objażdżki swoje rozpoczną, aby na ultimach kwartalnych oficjaliści z innemi perceptami pieniądze odwozili.

6to. Rewizorowie gdy się na ultimę przejeżdżają Ichmość Superintendentci z kontraregestrantami, cały rachunek papieru wziętego przędzy, pieniędzy i remanentu zrobią.

7mo. Książeczki czyli Raporty, rozdane będą do ściepla kart, kalendarzów, i ksiąg żydowskich, i te na lat 2. służyć mają.

8vo. Składy papieru zostawać będą pod dozorem JPP. Superintendentów, którzy za wszelkie decessa obowiązani będą do odpowiedzi.

Ta Dyspozycja wiaść swą exekucyą ma od d. 1. Sierpnia r. b. 1792.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Reszta Wypisu z listu w Gazetach Leydeyskich umieszczonego.

Z tym wszystkim barzo się myli co do epok, równie iako co do przypadków Historii, które dość są wiadome żeby można było choć na moment utrzymywać, że Konstytucya D. 3. Maia Roku zeszłego wywrotła w Polszcze Rząd, który tam był postanowiony od wieków.

Późniejsza forma Rządu (zwalaszcza 1775 R.) którą narzucono, i gwarantowano Polszcze, mimo iey wolą, dosyć jest terazniejsza, żeby mogła

być nazwana: *Postanowieniem od wieków*. I ta to jest forma rządu całe z dawniejszych Konstytucjami nie zgadzająca się, którą wola Narodu legalska i powszechna, złączona z wolą iey Naczelnika, uchyliła na fronie przez Konstytucyę nieco dawniejszą, przez tę w dniu 3 Maja przyjętą.

Idąc więc za poprawą Konstytucyi w naygruntowniejszych iey starodawnościach, albo raczey utwierdzając ją na fundamentach, które od wieków już były, teraz nie esencyalnego nie ustanowiono, coś od dawnych czasów już nie było. Lecz wracając rzeczy do pierwszego stanu, więcey dano energii tym ustawom, które przez sam zwrot czasu wszystko niszczonego i przez okoliczności nieszczęśliwe, znaczną z mocy swey poniosły stratę. Wszakże w przeciągu wielu wieków Tron Polki następnie był dziedziczny dwóch Familii najslawniejszych w Europie: Piastów i Jagiellonów, nie szkodził jednak nie wolności dobrze zrozumianej, i niewkładał żadnych więzów na deliberacyę Republikantkie.

Seymiki Narodu, zwoływane Stanów, dla rozrządzenia poborów, dla utwierdzenia pokoju, lub wypowiedzenia wojny, dla zakończenia nawet rozróżnień dotyczących się porządku sukcesyi Tronu, lub innych ważnych Rzplitey interesów, miały zawsze w Polsce miejsce.

Kazimierz W. ostatni Król z pierwszej linii ułożył Xiege praw Narodu, dał formę Zgromadzeniu Seymowemu, fundował sto Miałt z obszernemi przywilejami na fronie Mieszczan, których przypuścił do spólnictwa traktowania interesów publicznych. Wziął Rolników pod swą wyrażną opiekę, co przyniosło mu Imię Króla *Wieśniaków*, Imię wielce zaiste iasniejące obok *Wielkiego*, co mu potomność przyznała. Nakoniec ten sam Kazimierz W. zostający bez potomka płci męskiej, wybrał za życia ieszcze swego Następcę w Osobie Siostrzenca swego Ludwika Króla Węgierskiego za zezwoleniem Stanów. A Córka Iadwiga obierając sobie Męża za zezwoleniem tychże Stanów Jagiellę W. Xcia Litt. była Matką nowej linii dziedzicznej Królów Polkich, pod których rządem Rzeczpospolita kwitnęła, i wzniósła się do naywyższego stopnia chwały. Oto jest krótki zbiór historyi znamienity! oto jest dzieło wieków i wielka jednakowość, którą postrzegają między tą historyą, i naypierwszemi artykułami tey Konstytucyi 3 Maja R. 1791. wkrzeszonej. W tym to starodawnym źródle Seym teraźniejszy wyczerpał ustawę Rządową. Nie jest więc ona nowością, ani odmianą składu czyli Sysemu Republikantkiem. Zdanie najlepszych Pisarzy, co się tycze tey części prawa jest jednoznaczne. Nie wahał się oni nad tym, czyli mają to utrzymywac, że Rzeczpospolita może zostawac w Monarchii, a Monarchia w Rzplitey. Epoka upadku Królestwa Polkiego i peczętek iego Anarchii właśnie są datowane od czasu złączenia Elekcyi Królów Polkich za wpływaniem obcych Mocarstw.

Dla tego tylko iedynie, abym odpowiedział na nwagr przyflane z Warszawy, to piszę, przypominając Autorowi listu, że trzeba Królów i Narody poważać, gdy się do nich do publiczności mówi. Ponieważ rychło, czy późno, Monarchowie porozumieją się z sobą, i do ugody przyjdą, a złość na nich miotana, zostanie sama iedna na placu, bez pomocy żadney i wsparcia.

Mają brać wszyscy, i przykład z powolney roztropności, i wzór z umiarkowania Seymu Polkiego, w czasie Sessyi 21. Maja po przeczytaniu Deklaracyi Rossyjskiej. Żadney pod ów czas nie okazano zwąności, żadnego

wyrazu, któryby krzywdził honor obcey potencji. I owszem, Król Jmć w mowie swej zachęcał wszystkich do oddania winnego uszanowania Imperatorowej całej Rossyi utrzymując, że: *Nie jest prawie do wiary, ażeby tyle światła i wielkomyślności posiadająca Monarchia, taką jest Katarzyna II. chciała powszechnie odrzucić wszelkie przełożenia, z tylu stron mogące iey być uczynione na odwrócenie takich kłesk, których wojna każda jest źródłem, których skutki dręczące ludzkość, są zapewne przeciwne tkliwemu sercu tey Pani, a ile gdy iey iasno będzie okazano, że doniesienia naszych własnych (żał się Boże rodaków!) nie są z prawdą zgodne. Nie jest prawie mówić do wiary, aby Imperatorowa Imość lepietey informowana o tym wszystkim, wszystkie żądania swoje w deklaracyi wyrażone, równą ufnością popierać chciała, gdy prawda, słuszność i chęć pokoju do niey przemówią.*

Ta mądra Królewka rada zupełnie skuteczną została. Zgodzili się wszyscy zdania na obronę Tronu i Konstytucyi. Postanowiono przez gorliwość znakomitą wziąć się do mężnej obrony Narodu, nie ubliżając wszelkie nayprzyzwoitsze kroki przedsięwziąć do negocyacyi dla uniknienia okropnych wojny skutków. Seym całą ufność swoję położył w Królu swoim. Zlecił mu komendę generalną wojskową. Nakoniec w czasie tey wojny prerogatywy królewskie znacznie powiększono, iako się okazuje z prawa, które tego dnia jest postanowione, pod tytułem *Komenda J. K. Mui oddana nad wojskiem Rzplitey*. Konczy się ten list wypisaniem tego prawa, któryśmy w Dodatku Nr 13. Korrespondencyi całkiem położyli. Obacz na karcie 101.

Z Paryża d. 8. Czer: Zgromadzenie Narod: uchwaliło, aby rozestane było do całego Narodu Pismo, którego tytuł: Adress czyli Odezwa Reprezentantów ludu Francuzkiego, do Obywatelów uzbroionych dla obrony wolności. ()*

Los naszej wolności, a podobno i całego świata jest w ręku waszym. Nie nie powiem o naszej ku wam ufności, jest ona bez granic, iak nie usłraszcie męstwo wasze. Nie byliśmy nigdy powodem do wojny. Długom się opierali chęciom okazującym się przez gniew powszechny Francuzów wszystkich.

Naród cnotliwy i wolny z niechęcią bierze się do bitwy, lecz nie darmo to czyni. Oręż albo w tego ręku tryumfuje, albo się kruszy. Gryzota i wstyd z tego samego, żebyśmy byli w wiecznej niewoli, dosyć nie ukarałyby nigdy narodu, gdyby dopuścił wydrzeć sobie tę wolność, którą raz pozyskał. Ah! iakż zamiar mógł wzbudzić większy do boju nie usłraszone męstwo wasze? Miał czas gdy wołownicy Francuzcy narzedzie niegdyś gibkie woli iednego, nie innym końcem uzbraiali się, tylko bronic interesa, kapryse, i namietności lekkomyślne Monarchów swoich. Dziś wy samych siebie, wasze dzieci, wasze prawa bronicie.

Trzeba zwyciężyć, albo się do haniebnych wrócić niewoli znamion, iakimi byli: Akcyzy, pańszczyzny, szarwarki, czynsze, dzieściny, przywileje feudalne, podle milicye, przymuszania arbitralne, różnego gatunku

(*) Nie można inaczej powiedzieć, tylko że przedziwny to jest kawał wymowy, który wparu patryotyzm i wolność. Oby! te rodząz ludzkiego zachęcały w naylepszym utwierdzając się składzie! żadnem! nie były skalan- zdrożnościami! Tak rozum i ludzkość życzyć każe.

podatki, ucisku i niewoli. Wasze uszczęśliwienie szczególne i uszczęśliwienie powszechne tych wszystkich, którzy wam są najmilsi, jest najwyższy złączony z ocaleniem Ojczyzny. Ale nie jest godzien ten tę bronić, kto nie łączy cnot obywatelskich i miłości. Ci ludzie, przeciwko którym dziś oręzą podnośmi, są nasi bracia, jutro podobno będą nasi przyjaciele.

Nie ustraszeni w bitwach, stali w przeciwnościach, skromni po zwycięstwach, wspaniali i łagodni względem niewolników, tacy są ludzie prawdziwie wolni. Tym czasem zbrodnie są popełnione. Zgromadzenie Narodowe każe ie ścigać podług sprawiedliwej surowości. Ukróci wszystkie obelgi przeciwko prawu narodów i przyrodzenia. Przeciwnie zaś nagrody czekają tych, którzy będą wierni i pilni w dopełnieniu obowiązków swoich. Imiona ich na zawsze ziedną sobie wdzięczność i uszanowanie od wszystkich przyjaciół wolności. A jeśli życie tracą walcząc, ich dzieci będą dziećmi Ojczyzny.

Nie wzruszeni w pośród wszystkich najbardziej nawałności politycznych, czuwać będziemy na wszystkie spiski od nieprzyjaciół Ojczyzny knowane. Uyrzaj świat, czy to My jesteśmy reprezentanci wielkiego Narodu, czy poddani lekliwi i takich Europejskich Królów. Poprzyśliśmy nie wchodzić w żadne kapitulacje ani z dumą, ani z tyrannią. Dotrzymamy naszej przysięgi. Śmierć! śmierć! albo zwycięstwo i równość.

Ale aby ubezpieczyć takowe zwycięstwa, trzeba przez porządek i karność utrzymywać wszystkie zapędy waleczności naszej. Niech ani go nieufność nie wstrzymuje, ani porywczosć do obłąkania nie przywodzi. Nie ma zwycięstwa, gdzie nieposłuszny żołnierz Oficerom, a Oficerowie gdzie nie słuchają Generałów. Skoro jednosc trwałej między niemi i braterkiej nie ma ufnosć, zwycięstwa nie pyta. Nieprzyjaciele Ojczyzny wiedzą doskonale, żebyście odrzucili ze wzgardą tego, któryby chciał zmienić waszą gorliwość obywatelską, lub waszą nieskazaną wierność. Lecz w samej waszej waleczności szukają takiej sprężyny, przez którą nadawali potrafiliby waszą stałość, a cnotę uwiesić.

Udając jakoby się dzielili spólnym z wami patryotyzmem, mieszają do swych wyrazów bądź w rozmowach, bądź w pismach żręczne wkładanie się sentymentów, które z początku niespokojności tylko nabawiają, lecz potem wszystko się kończy na nieufności występnej. O samych wam powiadała zdradach i oszukaniach. Ale raczcie zrozumieć takie powieści, i dobrze rozpoznać tych, którzy do was mówić będą, a doświadczyć, iż pod jakimkolwiek bądź imieniem ukryci zostaną, są to prawdziwie niekczenni posłannicy, albo naiemni pisarze, którzy swe piero łaniebnie zaprzędałi nieprzyjaciółom wolności Francuzkiej.

Woiownicy! Patrzcie na zgi Batalion Paryżki, na Strzelców niegdys Langwedockich, na Uzarow Esterhazego, i na 49ty Regiment, albowiem między wami sławami najmiliej nam jest chwalebne ekazywać miłości przykłady. Umiały te wszystkie znacznych rycerzy grona i ufnosć zupełną mieć, i posłusznymi być, umiały walczyć i zwyciężać; prawdziwie najzasłużeni u swojej Ojczyzny.

Podpisano. Lacuée Prezydent.

Z *Bruxelli* d. 14. Czerw: Pierwsza straż *P. de la Fayette* stojąca pod *Maubeuge* składała się z 8. tysięcy pod komendą Pana Marszałka

Gouvion. Przeciwko tej *Xze Albrycht* dnia 9. t. m. Generała *Clairfait* wyprowadził dwoma kolumnami. D. 11. Czerw: 03. z rana przy wsi *Villers*

sur Nicole uderzył. Mocny był odpor, lecz Francuzi ustać przymuszani, i oboz przy *Glisville* opuścić musieli, a nasi zdobyli. Strata wojska naszego ludzi 34. a rannych 42. przeciwnych do 300. zabitych i wiele raniowanych było. Między 29. niewolnikami 2. Oficerów zdobyliśmy. Między zabitami, znaleziono samego Generała *Gouvion*, który w reyte radzie do *Glisville* zginął, w ten czas właśnie gdy ufiłował żołnierzy swych uciekających do porządku przyprowadzić. Arcy-Xiąże *Albrycht*, i *Xze* Karol przytomni byli tej potyczki, równie będąc z innymi w niebezpieczeństwie. Dodają o tej potyczce z *Mons*, że zabrano w czasie tej utarczki, namioty, woz 1. amunicyjny, i magazyn furazowy.

D. 16. Czer: Piszą z Paryża, iż tam przy każdym kościele po 2. tylko dzwony zostaną. A w dzwon wielki w kościele *P. Maryi Bourdon* zwanym, tylko w uroczystości obywatelskie, i pod czas wznieconego buntu dzwonić mają. Biblioteka Królewska, odtąd Narodową Biblioteką zwać się będzie, a Bibliotekarz *d'Ormeson*, który dotąd nie wykonał przysięgi, ma być oddalony.

Kapituła Leod: po śmierci Xiecia Biskupa, obrała Synowca jego Grafa de Mean.

Biskup ten nie jest przyjacielem ani Francuzkiej, ani Leodyjskiej Rewolucyi.

Z *Włoch* dnia 2 Czerwca. Wojsko Króla Sardyńskiego ze 33. tysięcy Infanteryi, a 3 tys: Kawaleryi składające się tak jest podzielone, że Sabaudia i Piemont zupełnie będą załonione.

Xiąże Parmeński Jezuitów dawniejszych swoich poddanych do kraju znowu przywraca. Kosztem ze Skarbu Xiążęcego mają być utrzymywani.

Wenecki Admirał *Condulmero* odebrał od Rzpłtey rozkaz, aby z całą Flotą po morzu śródziemnym krążył.

Z listu Wiedeńskiego mamy wiadomość, że Francuzka Flotta w *Toulon* stojąca ma być przeciwko *Livorno* wyprawiona. Przeto W. Xiąże *Toskański* przed wyjazdem do Trydy Kuryera do Florencyi wysłał, aby się tam w jak najlepszy sposób uzbroili dla przypadku wszelkiej napaści. Mieszkańcy Papieckiego Państwa znacznie się rzenoszą z majątkiem swoim w kraj Florentyński. Słychać bowiem że 20 tysięcy Francuzkiego wojska ma wkroczyć w Państwo Kościelne.

Podług listów z Tyczyna, i do Medyolanu tychże wojsk przybycia lekają się. Wojska w gotowości są do marszu. Lombardyja Austryacka cała trwoży się, żeby znowu

Karola V. Cesarza nie wróciły się zwycięstwa.

Emigranci Francuzcy otrzymali pozwolenie uzbrojenia się zupełnego od Dworu Wiedeńskiego przeciw Francji.

Xiąże Esterhazy z wielką paradą wyjeżdża do Frankfurtu, na Elekcyą Cesarza. Bryk 45 już tego Xcia pakowanych wyszło.

Dotąd około iego sukien robią. Kapelusze sadzony klejnotami domowemi, które do kilku millionów Niemieckich złt, kosztują. Szpada bryllantami okryta trudno żeby miała równego waloru. Hiszpański iego strój z lamy złotej, której łokieć 50 złt: Ryńskich kosztuje, Paludament z axamitu purpurowy obwiedziony jest koronkami złotemi, które zwyczajnie w Bruxelli robią. Portret Francisz: Ces: przyszłego, do Frankfurtu na Koronacyą wyznaczono do pokoiów Cesarzkich kosztuje 1000 Czer: Złotych.

Dodaia, że tenże Xiąże Esterhazy Posła Tureckiego do Frankfurtu z sobą weźmie,

i tam utrzymywać samego i cały dwór będzie swoim kosztem.

Król Pruski ma 14 lub 15. Lipca do Anspach przybyć, gdzie 4 lub 5 dni zabawiwszy przez Würtzburg do Kolentz wyjedzie.

W Würtzburgu będzie miał konferencyą osobistą z Królem Franciszkiem.

Dwór Rosyjski Dworowi naszemu i Duńskiemu donioś, że niekóro wojska przeciwko Francji wysła. Prosi więc oba te Dwory, aby się do złączenia uzbrojonego przyłączyły, lecz Dwór Duński wcale odmówił, a nasz Dwór żadney dotąd nie dał odpowiedzi.

Z Bruxelli dnia 11. Czerwca. Dwór Rzymski przysłał tu Bulę, która pozwała sekularyzacją tym Zakonnikom i Zakonnicom, które w Państwach Belgickich Kłasztory zechcą porzucić. Do tych czas sam tylko jeden Biskup *de Tournay* przyjął tę Bulę. Inni Biskupi a mianowicie Arcy-Biskup Mechlinii najmocniey opierają się temu dozwoleń.

D O N I E S I E N I E.

1mo. W Drukarni P. Zawadzkiego wyszło z pod prasypismo pod tytułem: *Aryśt, czyli powaby pocziwości*. Cena Złt: 3. na papierze ordynaryjnym; na hollenderskim Złt: 4.

2do. *Pogoda zabytek prawdy* z Greckiego wzięta przez Autora *Raczej piorem niż orężem* na dokonczenie *Bayki Wiatrów* Złt: 1.

3cio. Kazanie przez X. Smigielńskiego z obowiązku Religii i Obywatelstwa w teraźniejszej okoliczności.

4to. Kazanie przez X. Lucyana Kapucyna w Kollegiacie Świętego Jana miane. Złt. 1.

5to. *Co też teraz Polak myśli?* Gr. 3.